

8 sierpnia 2016



Wzrasta liczba pacjentów Kliniki Kardiologii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach

Coraz starsi pacjenci operowani są w Klinice Kardiologii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach. Chorzy w podeszłym wieku stanowią duże wyzwanie dla lekarzy i wymuszają na zespole operującym coraz częstsze wprowadzanie technik minimalizujących uraz operacyjny.

- W początkach mojej kariery, na początku lat pięćdziesiątych, średnia wieku operowanych chorych było to około 50 lat. Aktualnie normą jest pacjent w wieku 70 - 75 lat. Duży wpływ na przebieg pooperacyjny tych chorych ma wielkość urazu okołoperacyjnego. W związku z tym, mimo iż techniki mało inwazyjne podnoszą wymagania dla operującego kardiologa, staramy się stosować je u jak największej liczby pacjentów - mówi doktor nauk medycznych **Edward Pietrzyk**, kierownik Kliniki Kardiologii WSzZ.

Najstarszy pacjent kardiologii w Kielcach miał 91 lat. Wyszedł ze szpitala, po ciężkim zabiegu, na własnych nogach. Edward Pietrzyk tłumaczy, że dzięki technikom mało inwazyjnym, po operacji u chorych: występuje mniej problemów oddechowych, jest mniejsze krwawienie, maleje ryzyko infekcji i ogólnie obciążenie organizmu. To wszystko wpływa znacząco na skrócenie czasu pobytu na oddziale i szybszy powrót do zdrowia. Kierownik kliniki zwraca uwagę, że nie jest możliwe zastosowanie technik mniej inwazyjnych u każdego pacjenta, ale stopniowo rozszerzane są wskazania do tego typu operacji.

- W chwili obecnej większość operacji wad aortalnych, coraz większą liczbą zabiegów pomostowania tętnic wieńcowych (by-passy) jest przeprowadzana tą techniką - wylicza Edward Pietrzyk. Jego zdaniem, dla części chorych nie bez znaczenia jest efekt kosmetyczny. Blizna po zabiegu mało inwazyjnym jest dużo mniejsza.

W trakcie klasycznych operacji, nie tylko wykonywana jest pełna sternotomia (przecięcie mostka przez środek), ale stosowane jest również krążenie pozaustrojowe. Rezygnacja z niego może przyczynić się do zmniejszenia ryzyka wystąpienia u pacjenta reakcji zapalnej.

To - między innymi - dzięki zastosowaniu technik mało inwazyjnych, znacząca większość pacjentów kieleckiej kardiologii, bo około 80-procent, opuszcza szpital już między piątą, a ósmą dobą. 20-procent chorych to osoby starsze, cierpiące na wiele chorób, dlatego ich hospitalizacja musi być wydłużona.

Doktor Edward Pietrzyk podkreśla jednak, że nie wiek jest najważniejszy, tylko stan ogólny człowieka. Kardiologowie spotykają się z licznymi sytuacjami, gdy organizm młodego człowieka jest bardziej obciążony, niż osoby starszej.

Liczba pacjentów Kliniki Kardiologii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach systematycznie wzrasta. Lekarze szacują, że w roku 2016 liczba zabiegów wzrośnie do 600.

- Zbliżymy się do średniej europejskich krajów rozwiniętych, która wynosi 850 operacji na milion mieszkańców, co uważamy za bardzo dobry wynik, jak na 8 lat funkcjonowania naszej kliniki - reasumuje doktor Edward Pietrzyk.

Wzrasta liczba pacjentów Kliniki Kardiologii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach | 3

